

## FORMACJA O ROZEZNAWANIU / Tydzień 2

### Czas i kierunek drogi

#### Pwt 30, 15-20

*Jak przeżywam przyciąganie mnie przez rzeczy światowe i Boże? Jak doświadczam tego w czasie, który jest mi dany? Czy w życiu podążam za tym, na co mam ochotę, czy za tym, czego potrzebuję i co podnosi mnie do nieba? Co nasycza moje serce i jakie pragnienia je wypełniają? Czy dążę do tego, co w sercu uznaję za dobre dla mnie? Jak zachowujemy się wobec tego, co niespodziewane i zaskakujące? Czy pozwalam się zaskoczyć przez Pana Boga i potrafię to przyjąć ze spokojem?*

Święty Ignacy z Loyoli był wielkim mistrzem w sztuce rozeznania. Podczas długiej rekonwalescencji po zadanej w walkach ranie poprosił o coś do czytania, głównie dla zabicia nudy. Sięgnął po „Żywoty świętych” oraz „Życie Chrystusa”. W trakcie lektury napotkał inny świat, świat, który zaczął go fascynować i zdawał się konkurować z bliższym mu dotychczas światem rycerskim i dworskim. Zafascynował się postaciami św. Franciszka i św. Dominika, a także odczuł pragnienie, aby ich naśladować. Ale równocześnie nie przestał go pociągać świat rycerski. Stopniowo zaczął dostrzegać różnice w odbieraniu tych dwóch światów. Myśl o przygodach rycerskich sprawiała mu wielką przyjemność, a kiedy porzucał te myśli, czuł się oschły i niezadowolony. Kiedy znowu myślał o rzeczach wzniosłych, np. o odbyciu boso pielgrzymki do Jerozolimy, odczuwał wielką pociechę, gdy trwał w tych myślach, ale nawet po ich ustąpieniu pozostawał zadowolony i radosny – te sprawy pozostawiały ślad radości. W wrześniu tego roku minęło 500 lat od pobytu św. Ignacego w Ziemi Świętej. Swoją drogą cała ta jego droga poznawania znaczenia poruszeń świadczy o tym, że Pan Bóg oddziałuje bezpośrednio na duszę człowieka.

W tym doświadczeniu możemy zauważyć dwa aspekty. Pierwszym jest czas: myśli o świecie, na początku atrakcyjne, po pewnym czasie tracą swój blask i pozostawiają pustkę, niezadowolenie i apatię. Myśli o Bogu natomiast budzą na początku opór, ale gdy zostaną przyjęte, przynoszą nieznaną dotąd spokój, który trwa przez dłuższy czas. Drugim ważnym aspektem jest etap końcowy myśli. Ku czemu one ostatecznie prowadzą. Na początku sytuacja nie wydaje się jasna. Następuje rozwój procesu rozeznania. Zaczynamy powoli rozumieć, co jest dla nas dobre, nie w sposób abstrakcyjny, przyciągający nasze zmysły, lecz w dłuższej perspektywie naszego życia. Istnieje historia, która poprzedza tego, kto rozeznaje, historia, której znajomość jest niezbędna,

ponieważ rozeznanie nie jest rodzajem wyroczni, czy fatalizmu, czymś z laboratorium, nie jest rzuceniem losu o dwie możliwości. Wielkie pytania pojawiają się wówczas, gdy przebyliśmy już jakiś odcinek drogi w życiu i to na tę drogę powinniśmy wrócić, aby zrozumieć, czego szukamy. Jeżeli w życiu przebywamy pewien odcinek drogi, stawiamy sobie pytania: dlaczego podążam w tym kierunku? Czego szukam? Tam właśnie dokonuje się rozeznanie. Wiele razy zaczynamy o czymś myśleć i trwamy w tym, a potem jesteśmy rozczarowani. Natomiast kiedy czynimy jakiś uczynek miłosierdzia, robimy coś dobrego i odczuwamy trochę szczęścia, przychodzi dobra myśl i radość. Trzeba nauczyć się słuchać własnego serca – aby wiedzieć, co się dzieje, jaką podjąć decyzję, dokonać oceny sytuacji. Aby podejmować dobre decyzje, trzeba słuchać swojego serca.

Zwróćmy jeszcze uwagę na jeden ważny aspekt rozeznania. W wydarzeniach życiowych panuje pozorna przypadkowość: wszystko zdaje się wynikać z banalnych i prostych komplikacji. One zawierają w sobie możliwy przełom. Pan Bóg działa poprzez wydarzenia nieplanowane i „przez przypadek”, przez przypadek to mi się przydarzyło, przez przypadek spotkałem tę osobę, przez przypadek zobaczyłem ten film – to nie było zaplanowane, ale właśnie Pan Bóg działa poprzez takie wydarzenia, a także poprzez podobne komplikacje. Pamiętam, jak nie dalej miesiąc temu o kimś pomyślałem chciałem z kimś porozmawiać i akurat spotykałem go na drodze. Co mówi On do nas przez komplikacje, niespodziewane wydarzenia? Co mówi do nas przez konkretne życie? Człowiek orzący pole przypadkowo natrafia na zakopany skarb. Jest to sytuacja zupełnie nieoczekiwana. Ważne jest jednak to, że uznaje ją za szczęśliwe zrzęczenie Opatrzności, niektórzy powiedzą losu i podejmuje odpowiednią decyzję: sprzedaje wszystko, co ma i kupuje pole. Uważajmy na to, co niespodziewane. Jak reaguję na niespodziewane sytuacje? Uczymy się poznawać swoje serce, to, jak reaguje. Rozeznanie to pomoc w rozpoznaniu znaków, za pomocą których Pan pozwala się spotkać w sytuacjach nieoczekiwanych i czasami bolesnych. Może z nich powstać spotkanie zmieniające życie na zawsze. Może się pojawić coś, co sprawi, że będziemy stawali się lepsi w drodze lub gorsi, ale bądźmy uważni. Najpiękniejszą nicią przewodnią jest ta, jaką otrzymujemy od tego, co nieoczekiwane: „jak się w obliczu tego zachować?”. Niech Pan nam pomoże usłyszeć nasze serca i zobaczyć, kiedy to On działa, a kiedy nie On i mamy do czynienia z czymś innym.